

Johann Wolfgang von Goethe
Piękna noc

Porzuciłem chatki ściany,
Gdzie najmiłsza moja mieszka:
Las tu ciemny, mgłą owiany,
Tłumi krok zarosła ścieżka.
Księżyc patrzy poprzez chmurę,
Zefir mu podaje skrzydła,
Brzozy przesyłają w górę
Najwonnejsze doń kadzidła.

Jak rozkosznie teraz czuję
Chłód, co zmysły me ożywia,
Jak ta cicha noc czaruje
I mą duszę uszczęśliwia.
Lecz oddałbym, mogę przysiąc,
Choćby to groziło zgubą,
Takich pięknych nocy tysiąc
Za noc jedną z moją lubą.